



SCENA: KRAKÓW, ŚW. TOMASZA 17

LOCH CAMELOT



Śpiewnik
MAJOWA JUTRZENKA



Lekcja Śpiewania pięćdziesiąta druga

3 maja 2014

LEKCJA ODBYWA SIĘ POD PATRONATEM
PREZYDENTA MIASTA KRAKOWA
JACKA MAJCHROWSKIEGO

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY



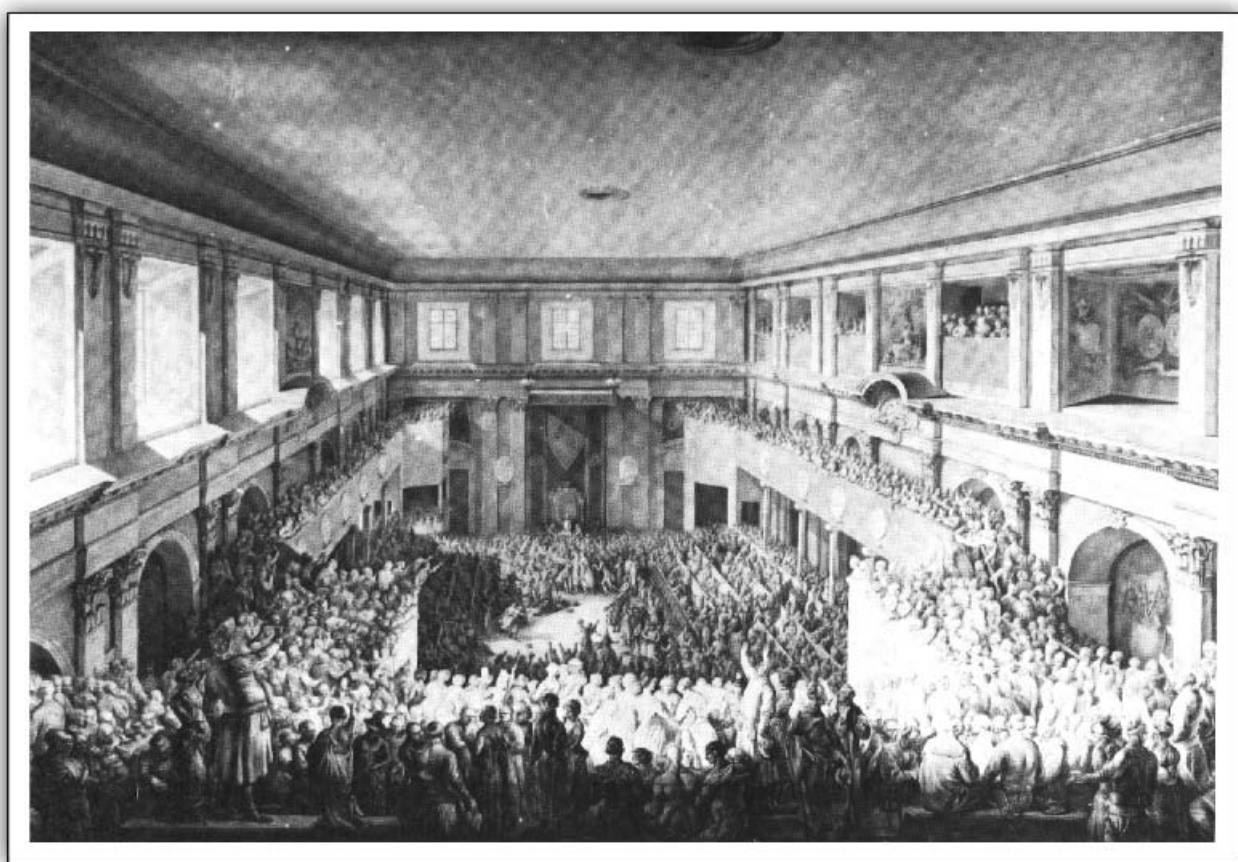
SCENA: KRAKÓW, ŚW. TOMASZA 17

LOCH CAMELOT



Śpiewnik

MAJOWA JUTRZENKA



Lekcja Śpiewania pięćdziesiąta druga
3 maja 2014

LEKCJA ODBYWA SIĘ POD PATRONATEM
PREZYDENTA MIASTA KRAKOWA
JACKA MAJCHROWSKIEGO



Maj jest miesiącem, który skłania do radości i do wyjścia z domu, to czas, gdy wszystko wokół nas rozkwita. To miesiąc, gdy bierzemy piknikowe kosze i wyruszamy na majówki. To także czas, gdy uczymy nasze dzieci świadomości obywatelskiej i patriotyzmu, wspominając ważne dla naszej historii momenty, w tym ten przełomowy dla naszych dziejów — ogłoszenie Konstytucji 3 Maja.

To wielkie słowa: świadomość obywatelska i patriotyzm. Kryją w sobie także przywiązanie do naszej najbliższej „małej ojczyzny”, dbałość o ład i porządek, o środowisko naturalne, przestrzeganie prawa, wrażliwość na trudne tematy i odważne stawianie czoła niewłaściwym zachowaniom: wandalizmowi, nielegalnym wysypiskom śmieci czy pseudograffiti. Współodpowiedzialność za miejsce, w którym żyjemy, i podejmowanie ważnych tematów to przejawy odpowiedzialności i patriotyzmu.

Dzisiejsza, 52. już lekcja śpiewania oraz śpiewnik, który trzymacie Państwo w dłoniach, to nasze narzędzia do radosnego i odpowiedzialnego fetowania majowej uroczystości. Życzę wszystkim wspaniałej atmosfery świętowania!


Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa

Pomóż SOBIE i NAM w walce z miejskimi bazgrołami!!!

Od wielu lat polskie miasta, w tym Kraków, **okaleczone są wulgarnymi rysunkami i tekstami wzywającymi do nienawiści.**

W masie rasistowskich napisów znajdujemy **również zwykłe bohomazy.** Krakowska grupa **Pogromców Bazgrołów postanowiła wypowiedzieć wojnę pospolitym wandalom i barbarzyńcom,** którzy **zostawiają fekalia słowne** oraz graficzne na murach naszego miasta.

Pogromcy Bazgrołów to koalicja ludzi dobrej woli: **sąsiadów, artystów, a także urzędników i miejskich instytucji.**



Naszym celem jest likwidacja **tego groźnego i szkodliwego społecznie** zjawiska. **Chcemy zaprosić Krakowian do wzięcia współodpowiedzialności za wygląd i estetykę królewskiego miasta Krakowa.**

Wstąpcie w szeregi Pogromców Bazgrołów !!!

Zadbajmy o naszą najbliższą okolicę. Zgłaszajmy akty wandalizmu i dewastacji.

Czekamy na chętnych do pomocy w zamalowywaniu haniebnych znaków i wyrazów.

Ogłaszamy powszechną zbiórkę farb i lakierów, dzięki którym pokryjemy „milczeniem farby” plugawe napisy i rysunki lokalnych **OBSZCZYMURKÓW.**

Dlatego, **jeżeli w twoim pawlaczu, garażu lub na strychu znajdziesz farby** z ostatniego remontu twojego domu, **przynieś** je do MPO*.

Więcej szczegółów: www.PogromcyBazgrolow.com

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'Waldemar Domański'.

Waldemar Domański

Dyrektor Biblioteki Polskiej Piosenki

*Lamusownia (ul. Nowohucka 1, pn.-pt. godz.: 10.00-18.00, sob. 7.30-15.30),
Punkt Gromadzenia Odpadów Wielkogabarytowych
(ul. Krzemieniecka 40, pn.-pt. godz.: 6.30-18.00, sob. 6.30-14.00).

SCENA: KRAKÓW, ŚW. TOMASZA 17

LOCH CAMELOT

KRAKÓW, 3 MAJA 2014 r.

3 MAJA
TO ŚWIĘTO ZWYCIĘSTWA ROZUMU
O TYM ŚPIEWAJMY!

OŚWIECENIE

rozbłysło ponad 200 lat temu.

Było zasianym ziarnem, z którego wyrosła Konstytucja 3 maja.

(na niej wzorowały się inne narody)

Powstanie Komisji Edukacji Narodowej,

to zwycięstwo światła nad ciemnotą,

wiara, mądrość i miłość ojczyzny,

dzięki nim trwamy w tym miejscu dziejowym.

Oświata to skarb i sól Ziemi

Biskup Ignacy Krasicki budził w nas miłość Ojczyzny

Po latach biskup całego świata **Święty Jan Paweł II** obudził nas ze snu

słowami: „**Ducha nie gaście**”

i słynne: „**Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze Ziemi, tej Ziemi**”.

Mija ponad 30 lat od wypowiedzenia przez Niego tych słów!

Pamiętajcie! że dziś jak w czasach niewoli, sami musicie przekazać

Naukę Ojców swoim dzieciom. Nikt za Was tego nie zrobi!!!

Bądźcie wierni przesłaniu „NIE MA WOLNOŚCI BEZ WARTOŚCI”

Zawsze nazywajcie prawdę prawdą a kłamstwem kłamstwo!

Pieśń jest czystym głosem serca i przejawem żywego ducha.

Wielki Polak Papież Święty Jan Paweł II wyraził opinię, że nasze lekcje śpiewania

„**są ważne i dobre**”, wierni jego zaleceniom znów się spotykamy.

KRAKÓW słynie ze swej ukrytej energii.
Odkryj dla świata **nową energię KRAKOWA!!**
Pozwól jej działać. Stań i śpiewaj z nami!!

TWÓJ



1

MAZUREK TRZECIEGO MAJA

słowa i muzyka: autor nieznany

Witaj, majowa jutrzeńko,
Świeć naszej polskiej krainie,
Uczcimy ciebie piosenką,
Która w całej Polsce słynie:
Witaj Maj, piękny Maj,
U Polaków błogi raj!

Witaj dniu Trzeciego Maja,
Który wolność nam zwiastujesz,
Pierzchła już ciemiężców zgraja,
Polsko, dzisiaj triumfujesz!
Witaj Maj...

Wrogów tłuszcze wyrok Boski
Zmiótł z powierzchni polskich łąnów,
Znikła boleść, znikły troski,
Nie ma w Polsce obcych panów.
Witaj Maj...

2

ŚWIĘTA MIŁOŚCI HYMN SZKOŁY RYCERSKIEJ

słowa: Ignacy Krasicki muzyka: Wojciech Sowiński

Święta miłości kochanej Ojczyzny,
Czują cię tylko umysły poczciwe!
Dla ciebie zjadłe smakują trucizny,
Dla ciebie więzy, pęta niezelżywe.

Kształcisz kalectwo przez chwalebne blizny,
Gnieździsz w umyśle rozkosze prawdziwe,
Byle cię można wspomóc, byle wspierać,
Nie żal żyć w nędzy, nie żal i umierać.

Wolności! Której jarzma nie docieka
Gmin jarzma zwykły, nikczemny i podły.
Cecho dusz wielkich! Ozdobo człowieka,
Strumieniu boski, cnót zaszczycon źródły!

Tyś tarczą twoich Polaków od wieka,
Z ciebie się pasmem szczęścia nasze wiodły.
Większaś nad przemoc! – a kto ciebie godny,
Pokruszył jarzma, albo padł swobodny.

O POPRAWIE RZECZYPOSPOLITEJ (fragmenty)

ANDRZEJ FRYCZ MODRZEWSKI

I. Co jest rzeczpospolita?

Albowiem rzeczpospolita jest jakoby jedno zupełne zwierzęcia któregokolwiek ciała, którego żaden członek sam sobie nie służy, ale i oko, i ręce, i nogi, i wszystkie insze członki jakoby wspólnie o sobie radzą, a urzędu swego tak używają, aby się wszystko ciało dobrze miało; które gdy się dobrze ma, wtedy i członkom krzywdy nie masz, a gdy się ciało niedobrze ma, wtedy i członki pewnie jaki niewczas cierpieć muszą - nie inaczej, jedno gdyby którykolwiek członek od ciała był oderwan, już nie jest godzien, aby go własnym przewiskiem zwano przeto, iż ani żywym być, ani urzędu swego używać może, jeśli do wszystkiego ciała nie będzie przyłączon; także też żaden obywatel mimo rzeczpospolitej nie może dobrze żyć ani urzędowi swemu albo powinności swej dosyć czynić. Albowiem ani król urzędu królewskiego, ani żaden urząd także urzędu sobie powinno używać, ani też żadem priwant uciesznego i spokojnego żywota mimo rzeczpospolitej długo wieść nie może. Lecz jeśli kto jest taki, co by okrom towarzystwa ludzkiego żyć mógł, a nikomu nie potrzebując sam by z sobą przestawał, ten nie za obywatela ludzkiego, ale albo za bestię, albo za jakiego boga ma być rozumian, jako Arystoteles powiada. Niechajże wtedy ten skutek będzie mieszkania w spółku rzeczpospolitej, aby wszyscy obywatele szczęśliwie, to jest uczciwie a dobrze żyć mogli, aby się w dostojności i w pożytkach pomnażali, aby wszyscy cichy a spokojny żywot wiedli, aby każdy swego bronić i używać mógł, aby od krzywd i zabijania każdy był bezpieczon; albowiem dla tych rzeczy w mieście i w każdej rzeczpospolitej obronę wynaleziono.

II. Jako są różne rzeczpospolite?

Trojaki rzeczpospolitej sposób opisują filozofowie; które sposoby przewiska swoje mają wedle różności panujących osób; a te wszystkie przewiska są greckie, to jest: monarchia, oligarchia, policja¹⁾ (...) Ale jeśli by pospólstwo samo się rządziło, płochą radą się sprawując, jako to pospolicie by wa, a nie przystojnie sobie w sprawach poczynając, nieprzestrzegając uczciwości i pożytku wobec wszystkich, ale tylko samych ubogich: wtedy ono państwo zowią demokracją, to jest: pospolitego człowieka panowanie.

III. Czym w całości zachowana bywa rzeczpospolita? (...)

Jakim obyczajem rzeczpospolita może być dobrze albo postanowiona, albo poprawiona, a na wieczne czasy w całości zachowana? W tym trzeba przynajmniej trzy rzeczy obaczać. Pierwsza, aby ono ludzi wspólnie mieszkających towarzystwo w dobrym porządku było, a obronę sobie przystojną miało; druga, aby nabożeństwo albo wiarę swą ku Bogu wedle szczerości pisma świętego a statecznie zachowano; trzecia, aby dziatki i młodzieńce do wszelakich cnót i nauk ćwiczone. Dla tej przyczyny we wszystkich miasteczkach i w wielu wsiach szkoły nadano; albowiem z dobrego młodych ludzi ćwiczenia wiele użytku przychodzi, ponieważ ani miejsce, na którym się rodzimy, ani mury, o których się nam zda, jakoby nas od nieprzyjaciela bezpiecznymi czynić miały, ani też żadne z ludźmi wzięte towarzystwo nie może być nazwane ojczyzną naszą, jako nabożeństwo ku panu Bogu. Bo którzy się go statecznie dzierżą, tych Bóg wielkimi zapłatami obdarza.

Horatius Flaccus : *Quid leges sine moribus vanae proficiunt?*

To jest: *Na co wielkie statuty i prawa pisane, gdy nie będą zwyczajami ludzkimi zmacniane.*

Przeto zwyczajami rzeczpospolita bywa bardzo dobrze rządzona, a nie wiem, jeśli nie daleko lepiej, niżli prawem pisanimi. Albowiem zwyczaje, które z pewnego powodu serdecznego pochodzą, więcej nas w powinności zatrzymywają, niżli albo największe zapłaty albo najsrozsze karni prawne.

1) Termin „policja” po raz pierwszy pojawił się w starożytności, w postaci greckiego słowa „politeia”, które określało ustrój państwa ateńskiego i formy rządzenia, czyli niemal całą regulację życia państwowego. Tak rozumieli je zarówno Ksenofont, jak i Arystoteles. Politeia miała gwarantować jednostkom dobre warunki życia obywatelskiego.

4

GAUDEAMUS IGITUR

tekst pierwotny ANONIM XIII/XIV w. tekst łac. C.W.Kindleben (1781r.)

melodia oparta na pieśni J.C. Günthera (1717r.)

/ Gaudeamus igitur
iuvenes dum sumus !/ **2x**
Post iucundam iuventutem,
post molestam senectutem,
/ nos habebit humus! /**2x**

/ Ubi sunt qui ante nos
in mundo fuere? / **2x**
Vadite ad superos
transite ad inferos
/ ubi iam fuere. / **2x**

/ Vita nostra brevis est,
brevis finietur ! / **2x**
Venit mors velociter,
rapit nos atrociter
/ nemini parcetur! / **2x**

/ Vivat Academia,
vivant Professores ! / **2x**
Vivat membrum quodlibet,
vivant membra quaelibet,
/ semper sint in flore! / **2x**

/ Vivant omnes virgines
faciles, formosae ! / **2x**
Vivant et mulieres,
tenerae, amabiles,
/ bonae, laboriosae ! / **2x**

/ Vivat et res publica,
et qui illam regit ! / **2x**
Vivat nostra civitas,
maecenatum caritas,
/ quae nos hic protegit ! / **2x**

/ Pereat tristitia
pereant osores !/ **2x**
Pereat diabolus
quivis antiburschius
/ atque irrisores ! / **2x**

5

MARSZ KONFEDERATÓW BARSKICH PIEŚŃ ŻOŁNIERSKA O NAJSWIĘTSZEJ MARYI PANNIE

słowa i muzyka: autor nieznany

Marsz, marsz me serce, pobudkę biją,
Strzelaj modlitwy, a chwal Maryją:
Bo u Maryi jesteś w komendzie,
Nad Nią mocniejszej świat mieć nie będzie.

Feldgranddron biją, stawaj do tropu!
Żadnemu Pani nie da urlopu:
Masz urlop życia, nie wiesz jak długo,
Bądź-że tej Pannie na wieki sługą.

Stań do parolu, odbierz go śmiało,
Aby na wieki w twym sercu trwało:
Parol jest Jezus, hasło Maryja,
Niech im twe serce na wieki sprzyja.

Wierz artykuły mocno w swej wierze,
Byś powinności pilnował szczerze:
Jak zdradzisz Panią, będziesz w areszcie,
Wspomnij o życia swojego reszcie.

Dezertrować od Niej nie mogę,
Bo mi uczyni w mem sercu twogę.
Pamiętaj na to, żeś w regimencie,
Że musisz stanąć w każdym momencie.

Już capstrzyk biją, zamkną fortecę,
Idź do kwatery wojska, człowiecze:
Tam ci należy, tam idź gdzie każą,
A jak nie pójdiesz - z rangi wymażą.

A przy ostatnim życia momencie,
Wybrańcem Panny bądź w regimencie:
I obyś poszedł z abszejtem swoim,
Z błogosławieństwem Maryi twojem.

6 PIEŚŃ KONFEDERATÓW BARSKICH

słowa: Juliusz Słowacki

muzyka: Andrzej Kurylewicz

Nigdy z królami nie będziem w aliansach,
Nigdy przed mocą nie ugniemy szyi,
Bo u Chrystusa my na ordynansach,
Słudzy Maryji!

Więc choć się spęka świat i zadrzy słońce,
Chociaż się chmury i morza nasrożą,
Choćby na smokach wojska latające,
Nas nie zatrwożą.

Bóg naszych ojców i dziś jest nad nami!
Więc nie dopuści upaść w żadnej klęsce.
Wszak póki On był z naszymi ojcami,
Byli zwycięzce!

Więc nie wpadniemy w żadną wilczą jamę,
Nie ukłękniemy przed mocarzy władzą,
Wiedząc że nawet grobowce nas same
Bogu oddadzą.

Ze skowronkami wstaliśmy do pracy
I spać pójdziemy o wieczornej zorzy,
Ale w grobowcach my jeszcze żołdacy
I hufiec Boży.

Bo kto zaufał Chrystusowi Panu
I szedł na święte kraju werbowanie;
Ten de profundis z ciemnego kurhanu
Na trąbę wstanie.

Bóg jest ucieczką i obroną naszą!
Póki On z nami, całe piekła pękną!
Ani ogniste smoki nas ustraszą,
Ani ulękną.

Nie złamie nas głód, ni żaden frasunek,
Ani zhołdują żadne świata hołdy,
Bo na Chrystusa my poszli werbunek,
Na jego żołdy!

POLONEZ TRZECIEGO MAJA

słowa: Franciszek Dionizy Kniaźnin muzyka: Aleksander Rodowski

Zgoda Sejmu to sprawiła.
Że nam wolność przywróciła.
Wiwat! Krzyczcie wszystkie stany:
Niechaj żyje Król kochany!

Taka jest narodu wola:
Za swych braci i za Króla
Obywatel każdy wszędzie
Życie swoje łożyć będzie.

Wiwat Sejm i naród cały!
Dziś nam Nieba żywot dały.
Wiwat! Krzyczcie wszystkie stany:
Niechaj żyje Król kochany!

IGNACY KRASICKI**Z satyry „Złość Ukryta i Jawna”**

(...) Nie złoto szczęście czyni, o bracia, nie złoto!
Grunt wszystkiego podściwość, pobożność i z cnotą.
Padnie taka budowla, gdzie grunt nie jest stały.
Chcemy nasz stan, stan kraju, ustanowić trwały,
Odmieńmy obyczaje, a jąwszy się pracy,
Niech będą dobrzy, będą szczęśliwi Polacy.(...)

ODWAŻNY POLAK NA MARSOWYM POLU

słowa: Stefan Witwicki

muzyka: F. Leszel

Stawam na placu z Boga ordynansu.
 Rangę porzucam dla nieba wakansu,
 Dla wolności ginę, wiary swej nie minę,
 Ten jest mój azard!

Krzyż mi jest tarczą, a zbawienie łupem,
 W marszu zostaję; choć i padnę trupem
 Nie zważam, bo w boju - dla duszy pokoju
 Szukam w Ojczyźnie.

Krew z ran wylana dla mego zbawienia,
 Utwierdza żądze, ukaja pragnienia,
 Jako katolika - wskroś serce przenika,
 Prawego w wierze.

Śmierć Zbawcy stoi za pobudki hasło,
 Aby wzniecenie złych czynności zgasło,
 Wolności przywary, gwałty świętej wiary
 Zniesione były.

Matka łaskawą, tuszę, że się stawi,
 dzielnością swoich rąk pobłogosławi,
 A że gdy przybraną, będę miał wygraną,
 Wiary obrońca.

Boć nie nowina Maryi puklerzem
 Zastawiać Polskę, wojować z rycerzem,
 Przybywać w osobie, sukurs dawać Tobie,
 Miła Ojczyzno!

Niech nas nie ślepią światowe ponęty,
 Dla Boga brońmy wiary Jego świętej,
 A za naszą pracą będzie wszystką płacą:
 Życ z Bogiem w niebie.

9

MAJ

słowa: S. Starzyński

muzyka: Stefan Surzyński

Nienawidzę was próżniaki,
Których szczęściem fałsz i plotka,
Stronię od was między krzaki,
Gdzie mię wabi luba zwrotka.
 Otóż maj, piękny maj,
 Zieleni się błoń i gaj!

Bracie, pójdź ze mną do lasu
Ucieszyć się dniem pogody.
Tam opodal od miast wrzasku
Zaśpiewajmy głosem zgody:
 Piękny maj, miły maj,
 Zieleni się błoń i gaj!

Pamiętka Polakom luba,
Choć ta pamięć żal podwaja,
Bo w niej nadzieja i chluba:
Rocznica Trzeciego Maja.
 Biedny kraj, biedny kraj,
 Gdzie jest grzechem wspomnieć maj!

Wolność wsparta na oświacie
I równość w obliczu prawa,
To nam rokowała, bracie,
Trzeciego Maja ustawa.
 Boże daj, Boże daj,
 By zabłysnął taki maj!

Wytrwałości! – prawych godło –
Daj Polakom wyżyć w biedzie,
Bo co się dziś nie powiodło,
Może jutro się powiedzie.
 Boże daj, Boże daj,
 By zabłysnął taki maj!

MARSZ ŻUAWÓW

słowa: Włodzimierz Wolski

muzyka: Stanisław Moniuszko (?)

Nie masz to wiary, jak w naszym znaku,
Na bakier fezy, do góry wąsy !
Śmiech i manierek brzęk na biwaku,
W marszu się idzie jak gdyby w płasy
Lecz gdy bój zawrze, to nie na żarty,
Znak i karabin do ręki bierzem,
A Polak w boju, kiedy uparty,
Staje od razu starym żołnierzem.

Marsz, marsz Żuawy!**Na bój, na krwawy,****Święty, a prawy,****Marsz, Żuawy - marsz!**

Kiedy rozsypiem się w tyraliery,
Zabawnie z bronią pełznąć, jak krety;
Lecz lepszy ogień - gęsty a szczery,
I lepszy rozkaz: marsz na bagnety!
Bo to sam bagnet w ręku aż rośnie,
Tak wzrasta zapal w dzielnym ataku,
Hura, hej, hura! Huczy radośnie;
Górą krzyż biały na czarnym znaku!

Marsz, marsz ...

Pamięta Moskwa, co Żuaw znaczy,
Drżąc żołdat jego wspomina imię;
Sporo, bo nakłuł carskich siepaczy
Brat nasz, francuski Żuawek w Krymie.
Miechów, Sosnowkę, Chrobrz, Grochowiska,
Dzwoniąc też w zęby, wspomni zbój cara,
Krwia garstka doszła mężnych nazwiska,
Garstka się biła jak stara wiara.

Marsz, marsz ...

W śniegu i błocie mokre noclegi,
Choć się zasypia przy sosen szumie,
W ogniu rzędzieją diabło szeregi,
Chociaż się zaraz szlusować umie,
A braciom ległym na polu chwały,
Mówimy: „Wkrótce nas zobaczycie,
Pierw za jednego z was pluton cały
Zbójów, nam odda marne swe życie.”

Marsz, marsz ...

Po boju spoczniem na wsi, czy w mieście,
Cóż to za słodka dla nas podzięka,
Gdy spojrzy mile oko niewieście,
Twarz zapłoniona błysnie z okienka!
Bo serce Polek, bo ich urodę,
Żuaw czci z serca, jak żołnierz prawy,
I choćby z tę jedną nagrodę,
Winien być pierwszy wśród boju wrzawy.

Marsz, marsz ...

Nie lubim spierać się o czcze kwestie,
Ale nam marne carskie dekrety,
Jakieś koncesje, jakieś amnestie,
Jedna odpowiedź: marsz na bagnety!
By ta odpowiedź była dobitną,
Wystosowana zdrowo, a celnie,
Niech ją Żuawi najpierwsi wytną;
Bagnety nasze piszą czytelnie!

Marsz, marsz ...

Słońce lśni jasno, albo zza chmury,
Różne są losy nierównej wojny;
Żuaw ma zawsze uszy do góry,
Z bronią u boku zawsze spokojny.
Kiedyśmy mogli z dłońmi gołymi
Oprzeć się dzikiej hordzie żołnierzy,
To z bronią wyprzem ich z polskiej ziemi;
Nie do Żuawów, kto w to nie wierzy!

Marsz, marsz ...

PRZYSIĘGA

słowa: Maria Konopnicka

Na krakowskim rynku tam ludu gromada,
Tadeusz Kościuszko dziś przysięgę składa.

Wyszedł pan Kościuszko w krakowskiej sukmanie,
Odkrył jasne czoło na to powitanie.

Na krakowskim rynku wszystkie dzwony biją,
Cisną się mieszczany z wyciągniętą szyją.

Zagrzmiały okrzyki jak tysięczne działa...
Swego bohatera Polska wita cała.

Odkrył jasne czoło, klęknął na kolana:
- Ślubuję Ci życie, Ojczyzno kochana!

Ślubuję Ci życie, ślubuję Ci duszę,
Za Bożą pomocą wolność wrócić muszę!

Nie stoję tu w srebrze, nie stoję tu w złocie,
Lecz w pogardzie śmierci, w staropolskiej cnocie!

A mówił te słowa w tak ogromnej ciszy,
Zdało się, że Pan Bóg tę przysięgę słyszy!

Zapłakał, zaszlochał naród dookoła...
Wstał Kościuszko, wstrząsnął krakuskę u czoła.

Zabłysła mu w rękę szabla poświęcona,
- Niech żyje - zawołał - Litwa i Korona!

I wzniósł ją oburącz w to jasne zaranie:
- Ogłaszam przed niebem Narodu powstanie!

A głosy buchnęły wskroś rynku i grodu:
- Niech żyje Kościuszko, Naczelnik Narodu!

Ej, byłaż to chwila i święta, i Boża...
Cała Polska drgnęła od morza – do morza!

O DEMOKRACJI

Jacek Kaczmarek 10.8.1990

Niejeden z nas położył łeb
 Za sprawę dobrą albo złą.
 By królem mógł być byle kiep
 a ślina się mieszała z krwią.
 Tyle się zlachmaniło dusz
 Za sens istotny - kto jest kto,
 Że nie odnajdziesz ani rusz
 Tego, kto wprost nazywa zło.

**(2x) Mordy, pyski, twarze, lica
 W słusznej sprawie rozwrzeszczane:
 Dla nas Kraj! Dla nas Stolica!
 Wiwat wszystkie stany!**

Nie byle jaki zgiął się kark,
 Nie znikąd pobłądziła myśl,
 Z nie byle jakich spływa warg
 Jad, który jadłem ma być dziś.
 Takie już oczy w oczy lżą!
 A tacy martwi bronią snu!
 Takie już piękne ręce drżą
 By się nie stało To - i Tu!

**(2x) Lica, pyski, mordy, twarze,
 W których słuszna sprawa grała:
 Dla nas Bóg! Dla nas ołtarze!
 Wiwat - darmo chwała!**

Więc tak, czy owak będzie sąd,
 Przed którym stanie byle kto.
 By błędem się odciskał błąd,
 By złem się odciskało - zło.
 Taki czy inny zwiśnie stryk,
 Zatańczy frajer, mędrzec, Żyd
 I nie zrozumie nigdy nikt
 Skąd duma w skrusze, w pysze – wstyd.

**(2x) Lica, pyski, twarze, mordy
 Słuszną sprawą napędzane:
 Dla nas hymny i katorgi!
 Wiwat święte rany!**

13

PRZY SADZENIU RÓŻ

słowa: Seweryn Goszczyński (1831) muzyka: autor nieznany

Sadźmy, przyjacielu, róże!
Długo jeszcze, długo światu
Szumieć będą śnieżne burze:
Sadźmy je przyszłemu latu!

My, wygnańcy stron rodzinnych,
Może już nie ujrzym kwiatu,
A więc sadźmy je dla innych,
Szczęśliwшему sadźmy światu!

Jakże los nasz piękny, wzniosły!
Gdzie idziemy – same głogi,
Gdzieśmy przeszli – róże wzrosły;
Więc nie schodźmy z naszej drogi!

Idźmy, szczepmy! Gdy to znuży,
Świat wiecznego wypocznienia
Da nam miłszy kwiat od róży:
Łzy wdzięczności i spomnienia.

ŹRÓDŁA

słowa: Adam Mickiewicz

Mówisz: Niech sobie ludzie nie kochają Boga,
Byle im była cnota i Ojczyzna droga.
Głupiec mówi: niech sobie źródło wyschnie w górach,
Byleby mi płynęła woda w miejskich rurach.

14

WŁADZA

słowa i muzyka: Marek Grechuta

Władza w kraju jest potrzebna, jak ster dla okrętu,
Żeby kraj się nie pograżył w otchłani zamętu.
Cechą władzy sprawiedliwej jest szacunek władcy
Do poddanych - tak mawiają najlepsi doradcy.

Władzę swą wybiera naród - dlatego powinien
Władzę swą szanować, z tego demokracja słynie.

Tamdara - dej, tamdara - dej
Tamda - rada, dada, tamta - dej /2x

Spokój jest potrzebny ludziom, by czegoś dokonać,
Rząd ma znaleźć dobrą drogę, naród ją pokonać.
Lecz jeżeli taka droga będzie jednak zmorą,
Ludzie pójdą inną drogą, nowy rząd wybiorą.
Aby czasu nie marnować i sił nie roztrwonić
Mądrych ludzi trzeba słuchać i jak skarb ich chronić

Tamdara - dej....

Lecz czasami władza bierze przykład z króla słońca,
A jej wzrok i słuch dosięga ledwie biurka końca.
Naród zaś czasami żąda cudów, manny z nieba,
Zamiast swoją pracą pomóc, gdy potrzeba chleba.
Dobrze będzie tylko wtedy, kiedy naród władzę,
No i władza naród mieć też będzie na uwadze.

Tamdara - dej....

POCHWALONE NIECH BĘDĄ PTAKI

słowa: Konstanty Ildefons Gałczyński muzyka: Ewa Kornecka

Pochwalone niech będą ptaki
i słońce co nóżki im złoci,
pochwalona chwila odwagi
i zwątpienie w labiryntach samotności.

Pochwalone szpadel i pióro,
pochwalona sytość i głód,
i księżyc jak Szopen za chmurą,
i noc jak skrypt Jego nut.

Pochwalone także pyszne zdrowie
i choroba, co uczy pokory,
i jednak mucha i człowiek,
i jednak sady i ugory.

Pochwalony komiczny zając
i jabłko, co się rumieni,
i poeci tacy, co składają
kiepskie wiersze na temat jesieni.

Pochwalony każdy ból stokrotnie
i każdy cios, byle męski –
pelargonie na wysokim balkonie,
do których zawsze będziesz tęsknił.

Pochwalone: grzesznik i święty,
serce ludzkie jak morze odkryte.
A nade wszystko okręty
Rzeczypospolitej.

16

TAKI KRAJ

słowa: Jan Pietrzak muzyka: Zbigniew Raj

Jest takie miejsce u zbiegu dróg,
Gdzie się spotyka z zachodem wschód,
Nasz pępek świata, nasz biedny raj.
Jest takie miejsce, taki kraj.

Nad pastwiskami ciągnący dym,
Wierzby jak mary w welonach mgły,
Tu krzyż przydrożny, tam święty gaj.
Jest takie miejsce, taki kraj.

Kto tutaj zechce w rozpaczę tkwić,
Załamać ręce, płakać i pić,
Ten święte prawo ma bez dwóch zdań.
Jest takie miejsce, taki kraj.

Nadziei uczą, ci co na stos
Umieli rzucić swój życia los,
Za ojców groby, za Trzeci Maj!
Jest takie miejsce, taki kraj.

Z pokoleń trudu, z ofiarnej krwi
Zwycięskiej chwały nadejdą dni,
Dopomóż Boże i wytrwać daj
Tu nasze miejsce, to nasz kraj!

STANISŁAW AUGUST PONIATOWSKI

z repertuaru T-Raperów znad Wisły

Staszek August, stryj Józefa zanim tronu się doczekał,
to w młodzięczych życia latach działał jako dyplomata
w Petersburgu, gdzie rozwinął nić uczucia z Katarzyną.

Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski
Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski

Kiedy już się tronem cieszył wśród rodaków i pieleszy,
miał reformy na uwadze i to te o dużej wadze.
A dowodem tu konkretnym był Sejm Wielki Czteroletni,
gdzie po jego to przemowie konstytucji tekst majowej
uchwalono, z tym, że nacisk naszych notorycznych braci
uruchomił Targowicę, niszcząc dzieło to na nice.
Ważna zdarzeń to przyczyna to działalność eM. Repnina.

Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski
Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski

Jeśli chodzi o stolicę - zafundował jej mennicę,
a w Łazienkach, całkiem nowe wzniósł obiekty pałacowe,
gdzie co czwartek na posiłek spraszał literacką siłę.
On to sprawił, że otworem z Bogusławskim dyrektorem
stanął Teatr Narodowy. Przyszło także mu do głowy,
by fajansu stworzyć zakład, w Belwederze dał więc nakład.
Pragnąc, by nie było marnie z armatami, ludwisarnię
Stach do życia więc powołał. Też rycerska słynna szkoła
miała w nim inicjatora, pierwszy numer Monitora
dzięki niemu wyszedł w druku i narobił sporo huk.
Wsparł komisje edukacji narodowej nie bez racji.

Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski
Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski
Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski

Poniatowski Józef Książę, Krzyż Virtuti z tym się wiąże,
bo go ustanowił wtenczas, tak by czyn ten upamiętniał.
Bładszy po rozbiore trzecim udał śmierci się naprzeciw.
Król ostatni Bacciarelli zadbał byśmy portret króla mieli.
Teraz skupcie się psubraty bo ważniejsze padną daty:
Jeden, siedem, siedem, dwójka i raz siedem, dziewięć, trójka,
to rozbiory pierwsze dwa są, które dzielą ziemię naszą.
Jeden, siedem, dziewięć, piątka, po raz trzeci ziemię rwą nam,
Jeden, siedem, dziewięć, pała, konstytucja trzeci maja,
Jeden, siedem, dziewięć, cztery, walk Kościuszko chwyta
stery.

Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski
Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski
Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski
Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski
Staszek August Poniatowski nie był boski bo miał troski

**Dłużej was nie chcemy męczyć,
więc sięgnijcie po podręcznik!!!**

18

LONDYN 08:15

z repertuaru zespołu IRA

słowa: Wojciech Byrski i Mariusz Musiański muzyka: Mariusz Musiański

1. Dla tych, co chcieli tu osiągnąć coś, nic nie kradnąc
Dla tych, co chcieli by co proste jest, przyszło łatwo
I tym, co mają prócz nadziei stu jakieś plany
8.15 Londyn miesiąc wprzód - wyprzedany

Ref:

A każdy chciał tu przecież normalnie żyć - mimo wszystko
Bez tej paranoi po prostu żyć - mimo wszystko
Bo ile można szarpać się
Bić o przetrwanie z każdym dniem
No chyba, że to warto znieść...

2. Dla tych, co chcieliby do czegoś dojść bez układów
Dla tych, co są stworzeni po to by sobie radzić
Dla tych, co pokonają w sobie lęk i tęsknotę
Nagrodą dzisiaj będzie równy start - samolotem

Ref:

A każdy chciał tu przecież normalnie żyć –
mimo wszystko (mimo wszystko)
Bez tej paranoi po prostu żyć –
mimo wszystko (mimo wszystko)
Bo ile można szarpać się
Bić o przetrwanie z każdym dniem
No chyba że to warto znieść
Mimo wszystko...

Ref:

A każdy chciał tu przecież normalnie żyć –
mimo wszystko (mimo wszystko)
Bez tej paranoi po prostu żyć –
mimo wszystko (mimo wszystko)
Bo ile można szarpać się
Bić o przetrwanie z każdym dniem
No chyba, że to warto znieść...
Mimo wszystko...
Mimo wszystko...

ORSZAKI, DWORAKI

słowa: Agnieszka Osiecka muzyka: Jacek Satanowski

Historio, historio,
cóżeś ty za pani,
że dla ciebie giną.... że dla ciebie giną
chłopcy malowani.

Orszaki, dworaki, szum pawich piór!
Orszaki, dworaki, szum !

Historio, historio,
czarna dyskoteko,
nie pozwalasz wytchnąć
ludziom ani wiekom.

Orszaki, dworaki, szum pawich piór!
Orszaki, dworaki, szum !

Historio, historio,
ty macocho nasza,
tak nam dałaś mało
oprócz ojczenasza.

Orszaki, dworaki, szum pawich piór!
Orszaki, dworaki, szum !

Historio, historio,
cóżeś ty za matnia,
pchamy się na scenę,
a to jeszcze szatnia.

Orszaki, dworaki, szum pawich piór!
Orszaki, dworaki, szum !

Historio, historio,
tania z ciebie dziewczka,
miała być canzona,
a jest stara śpiewka.

Orszaki, dworaki, szum pawich piór!
Orszaki, dworaki, szum !

Historio, historio,
jaka w tobie siła,
żeś ty całe światy
z mapy pozносиła.

Orszaki, dworaki, szum pawich piór!
Orszaki, dworaki, szum !

Historio, historio,
ty ballado gorzka,
czemu stale rosna
twoje własne koszta?

Orszaki, dworaki, szum pawich piór!
Orszaki, dworaki, szum !

Historio, historio,
tyle w tobie marzeń,
bywa, że cię piszą
kłamcy i gówniarze.

Orszaki, dworaki, szum pawich piór!
Orszaki, dworaki, szum !

Historio, historio,
ty żarłoczny micie,
co dla ciebie znaczy
jedno ludzkie życie?

Orszaki, dworaki, szum pawich piór!
Orszaki, dworaki, szum !

NIECH SIĘ W NAS GOI

słowa: Jan Wołek

muzyka: Zbigniew Wodecki

Cieniutką strugą w nas, obok nas, sący się czas.
Nic nie trwa długo, wszystko jest jeden raz,
Więc pozwól Boże, wśród ziemskich spraw, wśród ziemskich mąk,
Rozgryźć ten orzech bez narażenia szczęk.
Lecz zanim ducha oczyścisz w nas, nim siądzie dym,
Rozlicz komucha, styropianusza z nim,
Dokoła bida, jeden jak pies, inny ma fest,
Przepytać Żyda, jak to z tą bidą jest!

Drodzy rodacy! Szanowni bliźni!
Niech się w nas goi, niech się zablizni.

Znów buta pruska wpycha nas w dół, my ją na pół,
A potem ruska i karty wio na stół,
I na sztorc kosa, całus od pań, konie do sań!
Na Eskimos! Bo to jest zimny drań!

Drodzy rodacy!...

Gdy z plam wyprana historia już i opadł kurz,
W mordę Stefana! Bo on jest wszarz i wzdłuż!

Drodzy rodacy!...

Drodzy rodacy!...

Drodzy rodacy!...

Drodzy rodacy!...

Drodzy rodacy!...

OJCZYŻNA

słowa i muzyka: Marek Grechuta

Gdy pytasz mnie, czym Ojczyzna jest – odpowiem:
Czyś chociaż raz chodził po rynku w Krakowie ?
Czyś widział Wawel, komnaty, krużganki ?
Miejsca, gdzie przeszłość dodaje ci siłę ?
Z tej historii wielkiej, dumnej,
Z władzy mocnej i rozumnej,
Czerpiesz dzisiaj wiarę w kraju dobry los.
Króla dzwon, co kraj przenika,
Mowa Skargi - wzrok Stańczyka,
Przeszłość wielka, wzniosła - to Ojczyzna twa, to Ojczyzna twa.

Jest jeszcze coś, co ten kraj różni od innych,
W uszach ci brzmi od najmłodszych lat dziecinnych,
Wypełnia place, ulice i domy
Znajomy zgiełk, twoja mowa co łśni
Pięknym wierszem Mickiewicza, powieściami Sienkiewicza,
Z tej mowy jak ze źródła czerpiesz siłę swą.
Mądre bajki Krasickiego, poematy Słowackiego,
Przeżyć twych bogactwo - to Ojczyzna twa, to Ojczyzna twa.

I dzisiaj ty żyjesz w kraju tak bogatym
Historią swą, mową, sztuką, te trzy kwiaty
Trzymasz w swych rękach, jak schedę pokoleń.
Muszą wciąż kwitnąć, by kraj dalej trwał.
Bez historii, mowy, sztuki, bez mądrości, tej z nauki
Naród się zamieni w bezimienny kraj.
Dziś Ojczyzna jest w potrzebie, czeka ciebie, wierzy w ciebie,
Tysiąc lat historii patrzy w serce twe.
Masz obronić, co najlepsze, by służyło Polsce jeszcze,
Liczy na twą pomoc dziś Ojczyzna twa, dziś Ojczyzna twa.

NIE PYTAJ O POLSKĘ

słowa i muzyka: Grzegorz Ciechowski

to nie karnawał
ale tańczyć chcę
i będę tańczył z nią po dzień
to nie zabawa
ale bawię się
bezsenne noce senne dni

to nie kochanka
ale sypiam z nią
choć śmieją ze mnie się i drwią
taka zmęczona
i pijana wciąż
dlatego nie
NIE PYTAJ WIĘCEJ MNIE !

ref: nie pytaj mnie dlaczego jestem z nią
nie pytaj mnie dlaczego z inną nie
nie pytaj mnie dlaczego myślę że
że nie ma dla mnie innych miejsc
nie pytaj mnie co ciągle widzę w niej
nie pytaj mnie dlaczego w innej nie
nie pytaj mnie dlaczego ciągle chcę
zasypiać w niej i budzić się

te brudne dworce
gdzie spotykam ją
te tłumy które cicho klną
ten pijak który mruczy coś przez sen
że **PÓKI MY ŻYJEMY** ona żyje też
NIE PYTAJ MNIE
NIE PYTAJ MNIE
CO WIDZĘ W NIEJ

ref: nie pytaj mnie co ciągle widzę w niej
nie pytaj mnie dlaczego w innej nie
nie pytaj mnie dlaczego ciągle chcę
zasypiać w niej i budzić się
nie pytaj mnie dlaczego jestem z nią
nie pytaj mnie dlaczego z inną nie
nie pytaj mnie dlaczego myślę że
że nie ma dla mnie innych miejsc
NIE PYTAJ MNIE !

KAZANIE KSIĘDZA SKARGI (FRAGMENTY)

I

Zjachaliście się w imię Pańskie na opatrowanie niebezpieczności Koronnych,
abyście to, co się do upadku nachyliło, podparli; co się zraniło, zleczyli.

Przetoż odnówcie między sobą święty pokój, zgodę i jedność.
Odpuszczaj jeden drugiemu, a daruj krzywdy swoje ojczyźnie,
aby dla niezgody waszej nie ginęła,
a w miłości i szczerości braterskiej, radzić o niej mogliście.

II

Mówmy dziś za pomocą Bożą o tej pierwszej chorobie,
jaką jest nieżyczliwość ludzka ku Rzeczypospolitej i chciwość domowego
łakomstwa.

Słusznie też do was mówić mam, przezacni obmyślacze dobra pospolitego.

Wyście ojcowie naszy i opiekunowie, a my sieroty i dziecińcy wasze.

Wyście jako matki nasze; jeśli nas odbieźycie, a źle o nas radzić będziecie,
my poginiem i sami zginiecie.

Was Pan Bóg podniósł na wysokie urzędy: nie dla was, abyście sami swoich
pożytków pilnowali, ale dla ludu, który wam powierzył.

Miłujcie ojczyznę tę swoją, a mówcie tak z serca z Dawidem:

"Jeśli cię zapomnę ojczyzno miła moja, niech zapomnę prawicę ręki swojej."

Bóg matkę czcić rozkazał.

A która jest pierwsza i zasłużeńsza matka
jako ojczyzna, która was urodziła i wychowała, nadała, wyniosła.

Onę miłując, sami siebie miłujecie, a nie utracicie.

DOBRANOC OJCZYZNO

muzyka: Jerzy Wasowski słowa: Jeremi Przybora

Dobranoc, dobranoc mężczyzno, zbiegany za groszem jak mrówka,
 Dobranoc, niech sny ci się przyśnią porośłe drzewami w złotówkach,
 Złotówki jak liście na wietrze czeredą unoszą się całą,
 Garściami pakujesz je w kieszeń, a resztę taczkami w PEKAO,
 Aż prosisz by rząd ulżył tobie i w portfel zapuścił ci dren...
 Dobranoc, dobranoc mój chłopie, już czas na sen.

ććććććć...

Dobranoc, dobranoc niewiasto, skłoń główkę na miękką poduszkę,
 Dobranoc, nad wieś i nad miasto jak rączym rumakiem wleć łóżkiem,
 Niech rycerz cię na nim porywa co piękny i dobry jest wielce,
 Co zrobił zakupy, pozmywał i dzieciom dopomógł zmóc lekcje,
 A teraz tak objął cię ciasno jak amant ekranów i scen...
 Dobranoc, dobranoc niewiasto, już czas na sen.

ććććććć...

Dobranoc, dobranoc Ojczyzno, już księżyc na czarnej lśni tacy,
 Dobranoc, i niech ci się przyśnią pogodni, zamożni Polacy,
 Że luźnym zdążają tramwajem, wytworną konfekcją okryci
 I darzą uśmiechem się wzajem i wszyscy do czysta wymyć,
 I wszyscy uczciwi od rana, od morza po góry aż hen...
 Dobranoc Ojczyzno kochana, już czas na sen.

POLONEZ

słowa: Antoni Gorecki muzyka: J. Czubski

Kochajmy się, bracia mili,
Zgoda, jedność od tej chwili,
Od pałaców w chatki kmieci,
Kochajmy się, niech głos leci.

Od pałaców w chatki kmieci,
Kochajmy się, niech głos leci!

Któż to nam może przeszkodzić
Z bratem swoim się pogodzić?
Z nim się cieszyć lub weselić,
Z nim los, mienie, życie dzielić?

Z nim się cieszyć lub weselić,
Z nim los, mienie, życie dzielić?

Kochajmy się tylko wzajem,
Każde miejsce będzie rajem;
Bo gdzie wejdzie miłość, zgoda,
Tam wnet wchodzi i swoboda.

Bo gdzie wejdzie miłość, zgoda,
Tam wnet wchodzi i swoboda.

A gdy nas ujrzą złączonych
Wiarą, miłością spojonych,
Ufajmy śmiało w tej porze,
Że i Bóg nam dopomoże!

Ufajmy śmiało w tej porze,
Że i Bóg nam dopomoże!

25

IDZIE DYSC

słowa i melodia ludowe

Idzie dyc, idzie dyc, idzie sikawica
Idzie dyc, idzie dyc, idzie sikawica
Uleje, usiece, uleje, usiece,
Uleje, usiece Janickowe lica
Uleje, usiece, uleje, usiece,
Uleje, usiece Janickowe lica

Nie lej dyscu, nie lej, bo cie tu nie trzeba
Nie lej dyscu, nie lej, bo cie tu nie trzeba
Obejdź góry lasy, obejdź lasy góry,
Obejdź lasy góry, nawróć się do nieba
Obejdź góry lasy, obejdź lasy góry,
Obejdź lasy góry, nawróć się do nieba

SPIS PIOSENEK

- 1. MAZUREK TRZECIEGO MAJA**
- 2. ŚWIĘTA MIŁOŚCI**
- 3. O POPRAWIE RZECZYPOSPOLITEJ**
- 4. GAUDEAMUS IGITUR**
- 5. MARSZ KONFEDERATÓW BARSKICH**
- 6. PIEŚŃ KONFEDERATÓW BARSKICH**
- 7. POLONEZ TRZECIEGO MAJA**
- 8. ODWAŻNY POLAK NA MARSOWYM POLU**
- 9. MAJ**
- 10. MARSZ ŻUAWÓW**
- 11. PRZYSIĘGA**
- 12. O DEMOKRACJI**
- 13. PRZY SADZENIU RÓŻ**
- 14. WŁADZA**
- 15. POCHWALONE NIECH BĘDĄ PTAKI**
- 16. TAKI KRAJ**
- 17. STANISŁAW AUGUST PONIATOWSKI**
- 18. LONDYN 08:15**
- 19. ORSZAKI, DWORAKI**
- 20. NIECH SIĘ W NAS GOI**
- 21. OJCZYZNA**
- 22. NIE PYTAJ O POLSKĘ**
- 23. DOBRANOC OJCZYZNO**
- 24. POLONEZ**
- 25. PIOSENKA NA WSZELKI WYPADEK – IDZIE DYSC**

Copyright by Kabaret Miejski „Loch Camelot”, 2014 r.

Projekt okładki
Kazimierz Madej

Opracowanie graficzne
Kazimierz Madej
Waldemar Domański
Robert Cichoń
Anna Chlubny

Wybór tekstów
Ewa Kornecka
Kazimierz Madej
Waldemar Domański

Pomysłodawca krakowskich Lekcji Śpiewania
Waldemar Domański

Wykonawca krakowskich Lekcji Śpiewania
Zespół artystów Lochu Camelot

Scenariusz
Waldemar Domański
Kazimierz Madej

Opracowanie muzyczne koncertu
Ewa Kornecka

Sprawy organizacyjne
Agata Mokrzycka

Reżyseria
Kazimierz Madej

Druk publikacji został przygotowany i sfinansowany
przez Kancelarię Prezydenta Miasta Krakowa

Druk: Drukarnia LEYKO, Kraków

PODZIĘKOWANIA

**Za pomoc w przygotowaniu 52. lekcji śpiewania
składamy serdeczne podziękowania:**

**Artystom i przyjaciołom Lochu Camelot
ofiarnie zaangażowanym w to przedsięwzięcie,
oraz pracownikom Biblioteki Polskiej Piosenki**

PATRONI MEDIALNI

DZIENNIK POLSKI

TVP KRAKÓW

KRAKÓW.PL
DWUTYGODNIK MIEJSKI

WWW.KRAKÓW.PL



www.lochcamelot.art.pl, e-mail: lochcam@kr.onet.pl



www.bibliotekapiosenki.pl

LEKCJA ŚPIEWANIA

52